

Terroryzm w czołówce niemieckich problemów

26 listopada 2023

Niemcy walczą z terroryzmem islamskim, który uaktywnił się po ataku na Izrael. Radykalizm jest tam poważnym problemem i przestępstw o charakterze terrorystycznym przybywa.

Trzy tygodnie temu niemiecka minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser (SPD) zdelegalizowała islamistyczny Hamas i palestyńską siatkę Samidoun, a teraz w czterech krajach związkowych przeszukano domy podejrzanych aktywistów tychże organizacji.

Policja przeszukała 16 nieruchomości w Berlinie, Dolnej Saksonii, Nadrenii Północnej-Westfalii i Szlezwiku-Holsztynie. W akcję zaangażowano około 500 funkcjonariuszy. Według minister Faeser podczas nalotu na zwolenników Hamasu i siatkę terrorystyczną Samidoun skonfiskowano telefony komórkowe, laptopy, nośniki danych i dokumenty. Ich zawartość jest obecnie analizowana – powiedziała minister na konferencji Federalnego Urzędu Policji Kryminalnej w Wiesbaden. 2 listopada wydała zakaz działalności Hamasu oraz Samidoun.

Przeszukania zwykle mają miejsce przed wydaniem zakazu lub w tym samym czasie, żeby osoby objęte zakazem nie miały możliwości usunięcia lub zniszczenia dowodów. Sądy administracyjne nakazały służbom podjęcie odpowiednich środków dla wyegzekwowania zakazów. W celu zabezpieczenia dowodów i mienia przeszukano jedenaście miejsc w Berlinie. Pośrednio lub bezpośrednio w akcji wzięło udział 350 policjantów. Według Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nadrenii Północnej-Westfalii przeszukano też mieszkania prywatne w Münster i Bochum. MSW Dolnej Saksonii potwierdziło, że w ich landzie celem akcji była osoba z okolic Osnabrück.

„Konsekwentnie kontynuujemy nasze działania przeciwko radykalnym islamistom” – powiedziała minister Faeser. „Poprzez

zakazy nałożone na Hamas i Samidoun w Niemczech wysłaliśmy jasny sygnał, że nie będziemy tolerować żadnej gloryfikacji ani wspierania barbarzyńskiego terroru Hamasu wobec Izraela". Polityk dodała: „Uważnie przyglądamy się środowiskom islamistycznym” i stwierdziła, że jest mało prawdopodobne, aby islamiści i antysemici „gdziekolwiek w Niemczech czuli się bezpiecznie”.

Według Federalnego MSW Samidoun popiera stosowanie przemocy i wspiera stowarzyszenia terrorystyczne, które zagrażają Żydom i Izraelowi. Władze bezpieczeństwa od dawna monitorowały niemiecki oddział Samidoun – Sieć Solidarności Palestyńskiej. Jego zwolennicy zwrócili na siebie uwagę opinii publicznej, gdy po ataku Hamasu na ulicy w berlińskiej dzielnicy Neukölln rozdawali słodycze jako wyraz radości z zamachu terrorystycznego.

Urząd Ochrony Konstytucji (BfV) szacuje, że Hamas liczy w Niemczech około 450 członków. Z ustaleń wynika, że ich działalność obejmuje wyrażanie sympatii dla organizacji i działalność propagandową oraz zbieranie datków. W przeciwieństwie do islamistycznych grup terrorystycznych, takich jak Al-Kaida czy Państwo Islamskie (IS), Hamas nie przeprowadza ataków w krajach zachodnich, a jedynie w Izraelu i na terytoriach palestyńskich. Eksperci ds. terroryzmu obawiają się jednak, że wojna w Gazie zwiększy ryzyko ataków w Europie ze strony organizacji terrorystycznych i zradyzalizowanych indywidualnych sprawców.

Sunnicki Hamas ma swoje korzenie w Bractwie Muzułmańskim, które powstało w Egipcie i jego celem jest utworzenie państwa islamskiego. Hamas od lat jest uznawany przez UE i USA za organizację terrorystyczną. Sieć Samidoun jest środowiskowo i ideologicznie bliska Ludowemu Frontowi Wyzwolenia Palestyny (LFWP).

Ostatnio niemieckie MSW podjęło akcję, mającą na celu identyfikację radykałów islamskich skupionych wokół Centrum

Islamskiego w Hamburgu (IZH). Policja przeszukała wiele posesji, w tym słynny hamburski Błękitny Meczet. Służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo prowadzą śledztwo dla ustalenia związków między IZH a irańskim Hezbollahem z Libanu. Hezbollah od 2020 roku został objęty zakazem działalności w Niemczech.

W porównaniu z rokiem 2021 wzrosła liczba przestępstw terrorystycznych motywowanych względami politycznymi. Tylko w tym roku prokuratura generalna wszczęła 356 dochodzeń dotyczących terroryzmu islamskiego – prawie dwa razy więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Tak wynika z odpowiedzi udzielonej na pytanie zadane przez deputowanych lewicy (die Linke). Większość spraw dotyczyła członkostwa w organizacji terrorystycznej. W całym 2021 roku 236 z 451 dochodzeń wszczętych na podstawie przepisów antyterrorystycznych dotyczyło terroryzmu islamskiego.

W pierwszych trzech kwartałach tego roku 151 śledztw zostało sklasyfikowanych jako międzynarodowy, nieislamski terroryzm, co stanowi wzrost o około 42 procent w porównaniu z ubiegłym rokiem. Wzrost ten wynika ze wzmożonej aktywności Kurdów. W czerwcu na lotnisku we Frankfurcie aresztowano domniemanego przywódcę Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), która jest zakazana w Niemczech.

Prawie jedna trzecia z 20 dochodzeń w sprawie prawicowego terroryzmu wszczętych w Niemczech od początku roku dotyczyła podejrzeń o przestępstwa przeciwko zakazowi zrzeszania się. W całym 2021 r. wszczęto 13 śledztw w tym obszarze.

Dane dotyczące tak zwanych „przestępstw motywowanych politycznie, których nie można przypisać konkretnej ideologii” są powodem do niepokoju – powiedziała Martina Renner, członkini grupy ds. polityki wewnętrznej die Linke. Kategoria ta obejmuje terrorystów, którzy nie uznają państwa niemieckiego, takich jak Obywatele Rzeszy z Unii Patriotycznej lub Zjednoczeni Patriotci.

We wrześniu minister Nancy Faeser zakazała działalności Germanische Glaubens-Gemeinschaft Wesensgemäßer Lebensgestaltung (Germańska Wspólnota Wiary w Sposób Życia Zgodny z Naturą) i prawicowej organizacji ekstremistycznej Hammerskins. Podejrzani członkowie Hammerskins w związku z decyzją minister wystąpili na drogę prawną.

Według rządu federalnego, w pierwszych trzech kwartałach tego roku wszczęto łącznie cztery dochodzenia w sprawie podejrzeń o członkostwo w lewicowej organizacji terrorystycznej. Trzy z tych postępowań dotyczyły międzynarodowego terroryzmu lewicowego.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl